

ROZMAITOŚCI.

I.

O rządzie tureckim.

Wyjątek z dzieł P. Malte Brun.

Nim się zapuścimy w szczegóły i rozbiór rządu, możemy podzielić obywateli tureckich na dwie klasy, to jest na *uciskających i uciskanych*. Do klasy pierwszej należą rodowici tatarzy. Zachowali oni jeszcze dawne nieokrzesanie, ciemność, srogość a nadewszystko ten duch łupieży i zniszczenia. Do tego łączy się jeszcze fanatyzm nietolerujący żadney obcey religii, która im nakazuje, jako zasługę, niszczenie niewiernych. Jeżeli ta nietolerancya straciła już w części swą srogość, duch religijny zawsze pozostał ieden, a ludy pod tamecznego rządu żyjące władzą, wystawione są na nayokrutniejsze skutki tyranii. — Grecy, Wołochy, Mołdawianie, Serwianie, Ormianie i żydzi, tworzą klasę uciskanych, a zarazem i trzy części ludności. Obchodzą się z nimi jako z niewolnikami. Niektóre ludy wojenne, jako to Arnautowie lub Albańczyki, Bośnianie i

niedoznają tak srogiego obchodzenia się Turków. Inne zaś, jako to, Maynotowie, Turkomani, Druzowie, Mamelucy, przebiegłością lub siłą utrzymują się w stanie prawie niepodległości.

Wielki Sultan.

Jako następca Kalifow, łączy on w sobie wszelką władzę. Jest nieograniczonym panem, prawodawcą, naywyższym duchownym i naczelnikiem wiary. Może utworzyć, zmienić, złagodzić, a to jedynie podług swey woli, kraiove prawa; ustanawia podatki i nakłady, które uzna za potrzebne, mianuje podług swey woli na wszystkie administracyjne, wojskowe, religijne i sądownicze urzęda; jest panem majątków i życia wszystkich urzędników i agentów. Doznałby iednakże wielkiego oporu, gdyby chciał zachwiać zasady xięgi proroka, a nawet i większą część tych ustaw, które niepamiętny zwyczaj uświęcił. Rozkładając podatki ma na uwadze, ażeby niemi bardzo nie obciążał ludu, gotowego zawsze do okazania swojej niechęci, do buntu, domagania się głowy Wezyra, złożenia z tronu Sultana i dopuszczenia się wszelkich naywiększych

gwałtów. W rozdawaniu urzędów sądowniczych ma wzgląd szczególniej na stopień i dawność służby, lękałby się bowiem rozdrażnić albo poruszyć wspaniałe i groźne grono *Ulemanów*. Nie może nakoniec skazać na śmierć nikogo, ni zabrać iego majątku, bez poprzedniego sądu i wyroku prawa. Zdarzyło się wprawdzie nie raz że *W. Sultana*, *Wezyr*, *Kapitan Basza*, lub *Basza* o trzech buńczukach, kazali zamordować mieszkańca bez wyroku, ale te przykłady są rzadkie i niebezpieczne.

Władzy którą on używa, używają także i iego podwładni. Dla tego *Wezyr* ma nieograniczoną władzę, nad wszystkie mi swoimi podwładnymi, a z nich każdy nad swoim niższym. Stopień *Muftego* odpowiada urzędowi *Wezyra*, ale jest zupełnie odmienny i nie tak rozciągly. *Wezyr* nie może bez okazania się buntownikiem oprzeć się woli *Sultana*. *Mufty* jako tłumacz religii, może mu okazać świętą *Muzułmanów* xięgę, ponieważ iey jest tłumaczem, i strużem. Jest to iedyne prawo do którego się *W. Sultana* stosować winien, przy wstąpieniu bowiem na tron zaciąga obowiązek rządzenia w duchu tey świętey ustawy; cały więc rząd i władza w turcyi, dzielą się tylko na dwa oddziały, na władzę *W. Wezyra* co się tycze administracyi kraju, i władzę sądowniczą *Muftego* lub grona *Ulemanów*. Władza sądownicza nie jest oddzieloną od religii-ney i nie tworzy tak iak w innych krajach zupełnie oddzielnego wydziału.

Wielki Wezyr.

Wielki Wezyr lub *Wezyr Azem* jest Namiestnikiem *Sultana*; on to w iego imieniu rządzi i ma pod swoją pieczęcią rządową sultańską pieczęć. Obdarzony najwyższą administracyjną i wykonawczą wła-

dzą, *Wezyr* może wszystkie postręcać głowy, któreby się urządzeniom rządu sprzeciwiać śmiały, któreby nieposłuszne były iego rozkazom i podług woli iego niewykonywały ich. Dowodzi naczelnie wojskiem; zarządza skarbem; mianuje na wszystkie administracyjne i wojskowe urzędy, słowem wszystko iest pod iego władzą, prócz tłumaczenia prawa powierzonego *Ulemanom*.

Im większa *W. Wezyra* iest władza, tém większa iego odpowiedzialność. Odpowiedzialny iest przed monarchą i ludem za niesprawiedliwości które wyrządza, za niepomyślne skutki iego administracyi, za zdzierstwa których nie tamuje, nade wszystko zaś za drogosc przedmiotów służących do żywności lub innych potrzeb, za nazbyt częste pożary, za porażki wojska i t. p. Wszystkie krajowe klęski bywają iemu przypisane. Miecz zawieszony ciągle nad iego głową, uderza na nią, skoro się tak spodoba ludowi lub kiedy na nią obruszy się gniew *Sultana*. Dręczony zawsze od tych którzy zazdroszą i dybią na iego urząd, otoczony zewsząd siłami, rzadko ażeby *Wezyr* na swym urzędzie późney doczekał starości, jeżeli wielkicy nie posiada sztuki stania się strasznym dla możnych, kochanym od ludu i potrzebnym dla *Sultana*.

Jnni ministrowie naradzający się z *W. Wezyrem*, nie są bynajmniej za niego odpowiedzialnymi, a radcy którymi iest otoczony również w przypadku od zguby obronić go nie są w stanie. Mogąc odrzucić lub przyjąć ich radę, żadne nie pozostaie mu usprawiedliwienie. Jemu to tylko naczelną powierzoną iest władza, on sam za nią odpowiadać winien. Prawo i zwyczaj ograniczyły nieco władzę *Wezyra* w

karaniu śmiercią wszystkich urzędników, wszystkich aientów rządu. Przed strąceniem głowy iakowego magnata, powinien mieć rozkaz podpisany własną Sultana ręką, jeżeli zaś chodzi o głowę wojskowego, uzyskać musi zezwolenie iego zwierzchnika.

Na czele woyska, w oddaleniu od oka W. Sultana, władza Wezyra mniej jest ograniczona, iak w stolicy, — lecz wtedy też użyć musi wielkiej surowości. Turcy z natury dzicy, okrutni, nie mogą być wstrzymanymi iak tylko widokiem katowni. Gdyby głowy rokoszani, rabusia, zbóycy, peryodycznie co iakiś czas nie spadały, woysko niewystawiałoby wkrótce, iak tylko horde rabusiów, niszczącą z równą wściekłością własne iak i nieprzyacielskie kraie.

Kadilaskary, albo sędziowie woyskowi, nie wyruszają z woyskiem iak tylko wtedy, kiedy osobiście dowodzi Sultana, w czasie zaś naczelnictwa Wezyra, obowiązki te pełni *Molla*. Też samo jest i pod dowództwem Baszy, w każdym iednakże razie, śmierć idzie za rozpoznaniem winy, a tak wydanie wyroku jest tylko czezą formalnością sędziego.

Kilka razy na tydzień daie W. Wezyr publiczne dla wszystkich mieszkańców posłuchanie. Zanoszą w tedy do niego różne skargi, przyymuie lub odrzuca od nich proźby, przesyła ich do *Kadileskera*, *Stambol-Effendego*, *Mollow Galaty*, *Eyoub*, *Skutari* i każe im wymierzyć rychłą sprawiedliwość.

Kiedy W. Wezyr przymuszony jest wyiechać dla obięcia dowództwa nad woyskiem, Sultana mianuie tymczasowego *Kaimaka*, (zastępcę), który pełni iego obowiązki, tąż samą piastuie dostojność,

tychże używa praw, tylko nie też same pobiera dochody. Płaca iego jest stała, poboczne zaś przychody należą do Wezyra z których mu *Kaimakan* zdawać zwykłą sprawę. Pospolicie mianuia na ten wysoki urząd, iakowego Baszę, o trzech buńczukach. Dla pomocy zaś W. Wezyrowi w licznych i ważnych iego zatrudnieniach, utworzona jest osobna wielka rada, znana pod nazwiskiem *dywanu*.

D y w a n.

Rada ta złożona była dawniej z sześciu Wezyrów zwyczajnych lub Baszów o trzech buńczukach, znanych z dobrej reputacyi, mądrości i znakomitych talentów. W. Wezyr zasięgał ich zdania skoro uznał tego potrzebę. Przypuszczano do tej rady *Muftego* i dwóch *Kadyleskierów* wtenczas gdy miano rozprawić o prawie. *Selim III* złożył tę radę ze dwunastu osób piastujących nayznakomitsze w kraju urzęda W. Wezyr i *Mufty* są iey prezesami, Wezyr iako namiestnik W. Sultana w administracyi, *Mufty* iako namiestnik do tłumaczenia i zachowywania prawa. Dziesięciu inni członkowie są: *Kiaya-Bey*, *Reis-Effendi*, *Tersona*, *Emini*, *Tchiaoux-Basza*, dway byli *Reys Effendowie* i dway byli *Tefterdars-Effendowie*.

K i a y a - B e y.

Jest on właściwie mówiąc namiestnikiem W. Wezyra i w czasie choroby lub śmierci iego, pełni te obowiązki. Wszystkie interessa nim doydą do Wezyra przechodzą przez iego ręce, wszystkie przytem rozkazy Porty on wykonywa mianuie go W. Sultana na przedstawieniu Wezyra. Dobre uważanie iego u dworu zależy od względów okazywanych dla W. Wezyra.

Często on razem z nim traci swój majątek i głowę. Co do znaczenia jest drugim urzędnikiem administracyjnym Sułtana. Jeżeli W. Sułtan kontent jest z jego służby, mianuje go zwyczajnym Wezyrem, albo Baszą o trzech Buńczukach. Pospolicie zaś dają im Baszostwo o dwóch Buńczukach i rzędy iakowey prowincyi.

R e i s - E f f e n d i .

Reys-Effendi jest Sekretarzem Stanu, W. Kanclerzem Państwa, Naczelnikiem biór, Ministrem Spraw Wewnętrznych. Podpisuje on wszystkie rozkazy Porty wyjąwszy, te które stosują się do wydziału skarbowego i wojskowego. Naradza się ze wszystkimi Posłami znajdującymi się w Stambule, słowem to wszystko, cokolwiek się tycze zagranicznych mocarstw i administracyi wewnętrzney, przechodzi przez jego ręce; nie jednakże nie działa, bez zaradzenia się i odebrania stosownych od W. Wezyra rozkazów.

T e f t e r d a r - E f f e n d i

Jest to Minister Skarbu. Odbiera dochody z sprzedaży znakomitych urzędów. roczne dochody z Baratów i Firmanów które odbierają Zaimowie, Tenuriotowie i inni; characze, opłacane przez Chrześcian i żydów, dochody z dzierżawionych włości, z ceł etc. Dla stosownego w tej mierze obrachunku i wypłat, liczne postanowione są bióra. Każdym wydziałem kieruje W. Urzędnik, naczelnicy, subalterni wybrani z Kodiakonów. Tefterdar-Effendego nie można porównać z Asnekim-Wekelini, czarnym Erukim trudniącym się główną administracją wewnętrznego Sułtańskiego skarbu. do którego wpływają summy wynikające z zającia na skarb i dziedzictwa, słu-

żące do utrzymywania Seraju. Częściami tegoż skarbu są: różne dary i dyamenty nadsyłane przez zagraniczne mocarstwa, zdobyte wojenne łupy i t. p. Prywatny skarb Sułtana, zarządzany jest, przez Kasnadar-Agę; jednego z zaufanych Paziów. Skarben, powiększony przez oszczędności wielu Sułtanów, zwiększa się coraz przez dochody menniczne i zabory obywatelskich majątków.

T c h e l e d i - E f f e n d i .

Jest to poborca główny opłaty z win i konsumpcyi, wielu towarów, iako to iedwabiu wełny etc.; a przytem, zarządca tegoż podatku, jeneralny Inspektor i Intendent budowli.

T e r s a n a - E m i n i .

Trudni się rżadem i administracją marynarki.

T c h i a o u x - B a s z a

Sprawuje dostojność Sekretarza Stanu. Do niego się to udują ci, którzy chcą się widzieć z W. Wezyrem, dla przypuszczenia ich do Dywanu. Ma on przy sobie dwóch Teskierydów, którzy przyjmują proźby, zażalenia, odwołania się, i t. p. Przypuszczani ieszcze bywają do nadzwyczajnych narad *Kapudan-Basza* i *Kiaya Samey Sułtanowey*. Ci to są urzędnicy Dywanu czyli Rady W. Wezyra.

(*Dalszy ciąg potem*)